



Sygn. akt IV KK 249/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Katarzyna Gajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry

w sprawie **F.H. (ob. F.B.C.)**

wnioskodawcy o odszkodowanie i zadośćuczynienie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 października 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt III Ko (...),

**uchyła zaskarżony kasacją wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. i
przekazuje sprawę do rozpoznania temu sądowi w postępowaniu
pierwszoinstancyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. — po rozpoznaniu żądania pełnomocnika wnioskodawcy F.B.C. (wcześniej F.H.) o zasądzenie odszkodowania w kwocie 782.267,33 euro oraz zadośćuczynienia w kwocie 630.000,00 euro z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. VI Ds. (...) (poprzednio V Ds. (...), V Ds (...), finalnie sygn. akt III K (...)) — wyrokiem z dnia 8 marca 2018 r., sygn. III Ko (...), zasądził na rzecz F.B.C. (dawniej F.H.) s. H. i I. z domu L., ur. 9 maja 1961 roku w Aalen, tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie o sygn. akt: III K (...) (V Ds (...)) - kwotę 15 000 (piętnastu tysięcy) złotych wraz z odsetkami od dnia prawomocności wyroku; oddalając dalej idące żądania. Kosztami postępowania sąd obciążył Skarb Państwa. W pisemnych motywach tego wyroku stwierdzono m. in., że „okresu pozbawienia wolności, zatrzymania, tymczasowego aresztowania stosowanego w państwie wykonania ENA nie można uznać za tymczasowe aresztowanie stosowane na podstawie postanowienia polskiego organu, co skutkuje przyjęciem, iż brak jest podstaw do zaliczenia tego okresu do łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania określonego w art. 263 k.p.k. [...]” oraz: „że skoro polskie organy nie mają wpływu na czas trwania tymczasowego aresztowania przy realizacji ENA lub na czas trwania aresztu ekstradycyjnego przy realizacji wniosku o ekstradycję, a postępowania te toczące się w państwie obcym, choć wiążą się z postępowaniem prowadzonym przed właściwym organem polskim, lecz nie są jego fragmentem i nie można ich uznać za tymczasowe aresztowanie na podstawie postanowienia polskiego organu, to brak jest podstaw do obciążania polskich organów konsekwencjami postępowania w przedmiocie realizacji ENA lub wniosku ekstradycyjnego”.

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik wnioskodawcy, podnosząc m. in. zarzuty obrazy prawa materialnego polegającej na naruszeniu art 552 § 4 k.p.k. poprzez stwierdzenie, że brak jest podstaw do przyjęcia, że okres pobytu w izolacji poza granicami Polski uprawnia osobę tymczasowo aresztowaną do dochodzenia odszkodowania za szkody wynikłe z tego tytułu jak i zadośćuczynienia za krzywdę moralną cierpienia fizyczne z tym związane, podczas gdy: (I) wobec faktu, iż jedyną

podstawą izolowania wnioskodawcy było postępowanie karne toczące się w Polsce, nie może budzić wątpliwości, iż w obliczu umorzenia ww. postępowania F.H. uprawniony jest do żądania naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody oraz zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę; (II) wobec faktu, iż przywołany przepis, statuuje zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę i krzywdę, poniesioną przez osobę, względem której postępowanie karne zostało umorzone, nie ogranicza ww. odpowiedzialności do sytuacji, w której do zastosowania tymczasowego aresztowania doszło na terenie Polski, brak jest podstaw do różnicowania sytuacji osób pozbawionych wolności na wniosek polskich organów ścigania z punktu widzenia okoliczności, czy izolacja miała miejsce na terenie kraju czy też poza jego granicami.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...), sygn. II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K..

Wyrok ten został zaskarżony kasacją pełnomocnika wnioskodawcy F.B. C., w której zarzucono rażącą obrazę przepisów prawa materialnego mającą wpływ na treść orzeczenia, m. in. art. 552 § 4 k.p.k. poprzez stwierdzenie, że „tymczasowe aresztowanie zastosowane za granicą nawet na podstawie wniosku polskich władz nie może być uznane za zastosowane w postępowaniu karnym toczącym się w Polsce”, podczas gdy; (i) wobec faktu, iż jedyną podstawą izolowania wnioskodawcy było postępowanie karne toczące się w Polsce, nie może budzić wątpliwości, iż w obliczu umorzenia ww. postępowania F.H. uprawniony jest do żądania naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody oraz zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę; (ii) wobec faktu, iż przywołany przepis, statuuje zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę i krzywdę, poniesioną przez osobę, względem której postępowanie karne zostało umorzone, nie ogranicza ww. odpowiedzialności do sytuacji, w której do zastosowania tymczasowego aresztowania doszło na terenie Polski brak jest podstaw do różnicowania sytuacji osób pozbawionych wolności na wniosek polskich organów ścigania z punktu widzenia okoliczności, czy izolacja miała miejsce na terenie kraju czy też poza jego granicami.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 lipca 2018 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 marca 2018 r., Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 27 maja 2020 r., sygn. IV KK 249/19, na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 z późn. zm.), zwrócił się do powiększonego składu tego Sądu z pytaniem: Czy użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot 'tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie' obejmuje swoim zakresem również stosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, o którym mowa w art. 593 k.p.k., lub skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.?

Po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przedstawionego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego (na podstawie art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r.) uchwałą z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. I KZP 5/20, skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego uznał, że „użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot "tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie" obejmuje swoim zakresem również zastosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności: 1) na skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k., 2) na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, chyba że nastąpiło ono na podstawie decyzji organu państwa wezwanego w ramach procedury ekstradycyjnej wyłącznie w wyniku naruszenia zobowiązań wynikających z: - umowy międzynarodowej, na podstawie której pierwotny wniosek został złożony, które to naruszenie nie było możliwe do przewidzenia w dacie składania wniosku lub w trakcie jego realizacji albo - ustaleń poczynionych na szczeblu dyplomatycznym w przedmiocie konkretnego postępowania ekstradycyjnego, w przypadku braku umowy w tym zakresie". Po wydaniu wskazanej wyżej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego sprawa wróciła do ponownego rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym, jednak już przed (personalnie) zupełnie innym składem Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut sformułowany w kasacji pełnomocnika wnioskodawcy (pkt. I.a. *petitum*) okazał się zasadny. Zasadność tego zarzutu nie wynika jednak z dokonania przez Sąd Najwyższy autonomicznej analizy zasadności argumentacji przedstawionej przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia i samodzielnego rozstrzygnięcia rysujących się ewentualnie wątpliwości. Rzeczą całą wymaga bliższego i pogłębionego naświetlenia.

W typowym układzie procesowym zasadność określonego zarzutu kasacyjnego (czy zarzutów kasacyjnych) wynika wyłącznie z rozważenia i oceny argumentacji podniesionej na poparcie danego naruszenia prawa (przy czym jest rzeczą niesporną, że nie musi to być wcale argumentacja „autorska”: trafność określonych zarzutów kasacyjnych może opierać się na argumentach przedstawionych bądź to w orzecznictwie, bądź w literaturze przedmiotu). W realiach procesowych niniejszej sprawy ocena zasadności wyartykułowanego w kasacji zarzutu naruszenia prawa materialnego (pkt. I.a. *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia) przedstawia się jednak zgoła odmiennie. Wynika to stąd, że skład Sądu Najwyższego (poprzednio rozpoznający tę sprawę w postępowaniu kasacyjnym) doszedł do przekonania, że z uwagi na istnienie zasadniczych wątpliwości odnoszących się do interpretacji przepisu będącego przedmiotem powyżej wskazanego zarzutu kasacyjnego (tj. art. 552 § 4 k.p.k.) konieczne jest wystąpienie z pytaniem prawnym do poszerzonego składu Sądu Najwyższego, aby rozwiązał on — istniejące zdaniem składu trzyosobowego rozpoznającego nadzwyczajny środek zaskarżenia — wątpliwości interpretacyjne. W konsekwencji więc wątpliwości, które stały się udziałem składu Sądu Najwyższego rozpoznającego „po raz pierwszy” kasację wniesioną w sprawie (i wydania przez ten skład Sądu Najwyższego postanowienia z dnia 27 maja 2020 r. o przedstawieniu zagadnienia prawnego) zostały usunięte przez przywołaną powyżej uchwałę Sądu Najwyższego sygn. I KZP 5/20.

Należało zatem rozważyć, czy udzielenie przez najwyższą instancję sądową — tak jak to miało właśnie miejsce w niniejszej sprawie — odpowiedzi na pytanie

prawne sformułowane przez sąd kasacyjny rozpoznający nadzwyczajny środek zaskarżenia (co należy tutaj podkreślić: w innym niż obecnie komplecie orzekającym) przedstawione do rozpoznania Sądowi Najwyższemu orzekającemu w powiększonym składzie w trybie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (j.t.: Dz.U. 2021, poz. 1904, dalej cyt. jako ustawa o SN), a dotyczące sposobu interpretacji przepisów stanowiących przedmiot zarzutów formułowanych w pkt. I.a. *petitum* kasacji wniesionej w sprawie rzutuje obecnie na ocenę zasadności nadzwyczajnego środka zaskarżenia (również: na ewentualną ocenę tego środka jako „oczywiście zasadnego” w rozumieniu przepisu art. 535 § 5 k.p.k.).

Źródłem tych wątpliwości jest dostrzeżenie, że — z jednej strony — wątpliwości interpretacyjne, którym dano wyraz w treści postanowienia z dnia 27 maja 2020 r. o przedstawieniu składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego odnoszącego się do wykładni przepisu art. 552 § 4 k.p.k. (a konkretnie tego, czy użyty w treści tego przepisu zwrot „tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” obejmuje swym zakresem również stosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywistej pozbawienie wolności na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, o którym mowa w art. 593 k.p.k. lub skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.) nie były udziałem członków składu obecnie rozpoznającego kasację (jest to bowiem skład nowo wyznaczony do rozpoznania sprawy na etapie postępowania kasacyjnego), lecz składu „pierwotnego”. Skład Sądu Najwyższego obecnie rozpoznający kasację bez wątplenia nie jest zatem związany stanowiskiem (i wątpliwościami) przedstawionymi w postanowieniu z dnia 27 maja 2020 r. o przedstawieniu pytania prawnego do rozpoznania powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. Z drugiej zaś strony z ustawy o SN wprost nie wynika wiązanie w tego typu układzie procesowym poglądem wyrażonym w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego (orzekającego w składzie siedmiu sędziów). Nietrudno przy tym dostrzec, że obie zasygnalizowane powyżej wątpliwości są ze sobą ściśle powiązane. Wskazana w tym miejscu sprawa „personalnej” obsady składu Sądu Najwyższego w danej sprawie (konkretnej „osobowej” obsady sądu — w realiach

sprawy doszło do zmiany obsady składu rozpoznającego sprawę już po przedstawieniu zagadnienia prawnego przez pierwotnie wyznaczony do rozpoznania kasacji skład Sądu Najwyższego) ma jednak o tyle drugorzędne znaczenie, że przesądzające jest tu określony kierunek rozstrzygnięcia kwestii ewentualnego związania Sądu Najwyższego rozpoznającego nadzwyczajny środek zaskarżenia wykładnią przyjętą w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego wydanej w sprawie konkretnego pytania prawnego (a nie „związania” wątpliwościami interpretacyjnymi, które były udziałem składu Sądu Najwyższego po raz pierwszy rozpoznającego kasację — tym stanowiskiem prawnym obecny skład Sądu Najwyższego nie jest bowiem związany). Niezależnie bowiem od stanowiska zajętego odnośnie tego, czy Sąd Najwyższy jest związany uchwałą wyjaśniającą wątpliwości prawne w trybie art. 82 § 1 ustawy o SN (związanie albo brak związania uchwałą Sądu Najwyższego wydaną w składzie siedmiu sędziów), to zarówno „stary”, jak i „nowy” skład Sądu Najwyższego wyznaczony do rozpoznania kasacji byłby bądź to związany wykładnią przyjętą przez powiększony skład Sądu Najwyższego, bądź też nie musiałby formalnie respektować tej uchwały (gdyby *in concreto* był np. zdania, że przedstawione w niej stanowisko jest błędne).

Dalsze rozważania należy poprzedzić paroma uwagami o charakterze bardziej ogólnym, a odnoszącymi się do kwestii metodologii rozpoznawania kasacji i postawionych w niej zarzutów. Jak już powiedziano powyżej, uznanie kasacji (zarzutu czy zarzutów kasacyjnych) za zasadną (oczywiście zasadną) winno być (w y ł ą c z n i e) rezultatem dokonania przez sąd kasacyjny s a m o d z i e l n e j analizy i oceny prawnej postawionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów oraz przedstawionych na ich poparcie argumentów. Co do zasady ocena zarzutów kasacyjnych może wynikać z przedstawienia określonej interpretacji danego przepisu w jakimkolwiek innym judykacie (poza wyjątkami wskazanymi w przepisie art. 8 § 2 k.p.k.) — a zatem także w uchwale Sądu Najwyższego. Samodzielna ocena postawionych w kasacji zarzutów nawiązujących do naruszenia określonego przepisu (art. 8 § 1 k.p.k.) zostałaby bowiem istotnie ograniczona, gdyby Sąd Najwyższy był związany treścią innego rozstrzygnięcia tego Sądu, w którym ustalono określony sposób interpretacji danego przepisu będącego przedmiotem zarzutu kasacyjnego. Nie oznacza to jednak, iżby nie samodzielność jurysdykcyjna

Sądu Najwyższego była absolutnie nielimitowana. Istnieją bowiem takie układy procesowe, w których dochodzi nie tyle do znacznego ograniczenia samodzielności jurysdykcyjnej Sądu Najwyższego, lecz wręcz do jej całkowitego wyłączenia. Wypada je zatem obecnie scharakteryzować oraz spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy w realiach procesowych sprawy Sąd Najwyższy jest także związany uchwałą wydaną w sprawie (sygn. I KZP 5/20) i tym samym dochodzi do wyłączenia samodzielności jurysdykcyjnej sądu w zakresie objętym tą uchwałą.

Po pierwsze należy więc powiedzieć, że w przypadku ewentualnego przedstawienia przez sąd kasacyjny zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w trybie przepisów ustawy procesowej (art. 441 k.p.k.), uchwała wydana przez Sąd Najwyższy na skutek rozstrzygnięcia pytania prawnego w sprawie jest *w i a ż a c a*. Sąd jest nią związany na mocy wyraźnego przepisu ustawy postępowania karnego (art. 441 § 3 k.p.k.). Powstaje rzecz jasna pytanie, czy Sąd Najwyższy może (lub wręcz obowiązany jest) skierować konkretne pytanie prawne na podstawie przepisu kodeksu postępowania karnego, czy też podstawą skierowania takiego pytania prawnego do Sądu Najwyższego może być tylko ustawa o SN. Godzi się zwrócić w tym miejscu uwagę na to, że w piśmiennictwie przyjmuje się, że skierowanie zagadnienia prawnego do rozpoznania Sądowi Najwyższemu może nastąpić także na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. 441 § 1 k.p.k. (S. Zabłocki [w:] R.A. Stefański (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. 18 do art. 441 k.p.k., SIP «Lex»: „W związku z treścią art. 82 ustawy o SN oraz art. 518 w zw. z art. 441 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznający kasację lub inny środek odwoławczy (np. zażalenie, o którym mowa w art. 530 § 3 k.p.k.”, analogiczny pogląd na tle wskazanych powyżej przepisów był prezentowany w doktrynie również przez P. Hofmańskiego, E. Sadzik i K. Zgryzka do 2011 r.: P. Hofmański, E. Sadzik i K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II Warszawa 2007, s. 719-720, gdzie przyjęto, że „przepis [art. 441 k.p.k.] znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym (art. 518 k.p.k.). Oznacza to, że Sąd Najwyższy może przekazać rozpoznanie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi tego sądu rozpoznając kasację [...] Analogiczne uprawnienie Sądu Najwyższego wynika także z art. 59 [ustawy o SN z 2002 r., jest to odpowiednik obecnego art. 82 § 1 ustawy o SN]”; w czwartym wydaniu komentarza autorzy

odstąpili od tego stanowiska stwierdzając, że „samoistną podstawę wystąpienia z zagadnieniem prawnym przez sąd kasacyjny zawiera [art. 59 ustawa o SN z roku 2002 r.]”; *ciż: Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II Warszawa 2011, s. 874) może przekazać zagadnienie prawne, wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które wyłoniło się przy rozpoznawaniu kasacji lub tego innego środka, do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego sądu”).

Jeśliby zatem uznać za trafne prezentowane niekiedy w literaturze przedmiotu stanowisko, że dopuszczalne jest przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozpoznania zagadnienia prawnego także w trybie i na zasadach określonych w przepisie art. 441 k.p.k. (stosowanym odpowiednio w postępowaniu kasacyjnym na zasadzie przepisu art. 518 k.p.k.) to — wówczas — w niektórych układach procesowych zasadność (a nawet — oczywista zasadność) określonych zarzutów kasacyjnych może wynikać także i stąd, że w uchwale wydanej w sprawie przez Sąd Najwyższy w trybie art. 441 § 1 k.p.k. (jeśli do przedstawienia pytania prawnego przez skład Sądu Najwyższego rozpoznający kasację doszło właśnie na podstawie przepisów ustawy postępowania karnego) opowiedziano się za określonym kierunkiem interpretacji przepisów, których naruszenie sygnalizuje się w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Działanie zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu kasacyjnego jest wówczas ograniczone na skutek wydania uchwały, a Sąd Najwyższy jest związany tą uchwałą, co wynika jednak wprost z tekstu ustawy — art. 441 § 3 k.p.k. Innymi słowy nadzwyczajny środek zaskarżenia w niektórych układach procesowych może okazać się oczywiście zasadny nie z uwagi na taką bądź inną ocenę słuszności argumentacji prawnej przedstawionej w kasacji, lecz na skutek zaszłości procesowych, do których doszło już po jej wniesieniu, tj. w związku z wydaniem przez Sąd Najwyższy uchwały, w której w sposób wiążący przyjęto określony sposób interpretacji danego przepisu. W takim układzie zasadność (bądź bezzasadność) kasacji staje się w efekcie funkcją procesową określonego kierunku interpretacji przyjętego w wiążącej prawnie uchwale Sądu Najwyższego. Co za tym idzie — ewentualna przestrzeń dla dokonywania przez sąd kasacyjny samodzielnej interpretacji przepisów stosowanych w sprawie albo w ogóle nie istnieje, albo też jest zredukowana do minimum — właśnie z uwagi na wiążący charakter uchwały zapadającej w trybie art.

441 k.p.k. Na marginesie należy dodać, że wskazywana w literaturze przedmiotu dopuszczalność kierowania konkretnych pytań prawnych (nasuwających się na tle rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy nadzwyczajnych środków zaskarżenia w sprawach karnych) w trybie i na zasadach przewidzianych w przepisach kodeksu postępowania karnego w układzie, w którym dochodzi do rozpoznania kasacji na rozprawie może się wydawać wątpliwa z powodu zidentyfikowania wiążącej się z nią istotnej niekonsekwencji systemowej (gdy się uwzględni cele instytucji konkretnych pytań prawnych) dotyczącej składów orzekających sądów (w tym przypadku składów orzekających Sądu Najwyższego). W takim bowiem układzie odpowiedzi na pytanie prawne skierowane przez Sąd Najwyższy orzekający w przedmiocie kasacji (skład trzech sędziów — art. 29 § 1 k.p.k.), udzielałby na forum procesowym posiedzenia liczbowo i d e n t y c z n y skład (jeśli uznać, że dla określenia składu Sądu Najwyższego są w tym przypadku miarodajne przepisy ustawy o SN — art. 77 § 1). Z punktu widzenia instytucji konkretnych pytań prawnych takie rozwiązanie może być ocenione jako dość dyskusyjne. Mechanizm pytań prawnych opiera się wszakże na założeniu, że wątpliwości prawne rozstrzyga sąd albo położony wyżej w strukturze sądownictwa, albo ten sam sąd, ale orzekający w składzie poszerzonym. Trzeba zastrzec, że wyartykułowany powyżej argument traci całkowicie na znaczeniu wówczas, gdyby sądem kasacyjnym był nie Sąd Najwyższy, lecz sąd powszechny-sąd apelacyjny (jak wiadomo, ustawa nadal przewiduje ewentualność wprowadzenia takiego rozwiązania — por. art. 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 89, poz. 556 ze zm.).

Związanie uchwałą Sądu Najwyższego — poza jednym wyjątkiem (art. 82 § 4 ustawy o SN; należy zaznaczyć, że użyte w tym przepisie sformułowanie „Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych [Sądu Najwyższego] nie jest związana uchwałą innego składu Sądu Najwyższego, choćby uzyskała ona moc zasady prawnej” stanowi pewne *superfluum* skoro Sąd Najwyższy nie jest nigdy związany uchwałą tego Sądu wydaną w innej sprawie i nie mającą mocy zasady prawnej) — ma miejsce zawsze w przypadku, gdy uchwała Sądu Najwyższego ma przymiot zasady prawnej (por. przepisy art. 82 § 5 i 88 ustawy o SN). Takie uchwały wiążą wszystkie składy Sądu Najwyższego, a odstępianie od wyrażonych

w tych judykatach zapatrywań interpretacyjnych możliwe jest wyłącznie na drodze uruchomienia przez orzekający skład Sądu Najwyższego specjalnych mechanizmów procesowych przewidzianych przez ustawę o SN (art. 88, 94 § 3).

Powstaje zatem pytanie, czy tożsame stanowisko (tj. zapatrywanie co do związania składu Sądu Najwyższego poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego) wolno przyjąć także na gruncie pytań prawnych kierowanych w trybie art. 82 § 1 ustawy o SN. W niniejszej sprawie do przedstawienia pytania prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego doszło właśnie w trybie i na zasadach określonych przez przepisy ustawy ustrojowej regulującej organizację Sądu Najwyższego (ale również postępowanie przed Sądem Najwyższym). Ustawa ustrojowa (ustawa o SN) jest w tym zakresie skonstruowana dość oszczędnie i nie daje wprost odpowiedzi na to pytanie.

Zagadnienie jest dyskusyjne i nienowe. Zwracano na nie uwagę jeszcze na tle ustaw o SN z 1962 i 1984 r., bowiem także w tych aktach ustrojowych istniały te same luki dotyczące związania uchwałą Sądu Najwyższego wydaną na skutek przedstawienia konkretnego pytania prawnego przez skład orzekający Sądu Najwyższego, które występują w obowiązującej ustawie o SN (por., m. in., R. A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 396 i n.; P. Hofmański, *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego*, Katowice 1988, s. 231 i n., S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia sądowa*, Warszawa 1971, s. 159 i n.). Wątpliwości w tym zakresie wynikają stąd, że — odmiennie niż w przypadku przepisu art. 441 § 3 k.p.k. — w ustawie ustrojowej (ustawie o SN) brak jest wyraźnej regulacji, która dotyczyłaby zagadnienia związania składu Sądu Najwyższego rozpoznającego nadzwyczajny środek zaskarżenia odpowiedzią (uchwałą Sądu Najwyższego) uzyskaną na skutek przedstawienia konkretnego pytania prawnego w trybie art. 82 § 1 ustawy o SN. To jednak nie wszystko. Sprawę bowiem komplikuje dostrzeżenie tego, że — jak już powiedziano powyżej — w ustawie o SN zostały przewidziane wyraźne regulacje dotyczące problematyki związania składów Sądu Najwyższego innymi judykatami (uchwałami) tego Sądu (związanie uchwałami składu całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego — art. 82 § 5 zd. pierwsze ustawy o SN, zasada związania uchwałami Sądu Najwyższego mającymi moc

zasady prawnej — art. 88, 94 § 3 ustawy o SN). Zestawienie i porównanie dwóch aktów normatywnych przewidujących analogiczne narzędzia procesowe służące usuwaniu istotnych wątpliwości interpretacyjnych, które mogą się wyłonić na etapie postępowania odwoławczego (art. 441 § 1 k.p.k., art. 82 § 1 ustawy o SN) daje zatem podstawy do sformułowania następujących wniosków. Z jednej strony — brak jest w ustawie o SN wyraźnego przepisu przewidującego zwiążanie sądu kierującego konkretne pytanie prawne do Sądu Najwyższego w trybie art. 82 § 1 ustawy o SN (brak odpowiednika normatywnego art. 441 § 3 k.p.k.), jeśli pogładowi wyrażonemu w uchwale Sądu Najwyższego nie nadano mocy zasady prawnej (tak jak to było w niniejszej sprawie). Z drugiej zaś strony — wprowadzenie wyraźnych mechanizmów procesowych z których pośrednio (ale wyraźnie) wynika zwiążanie wszystkich składów Sądu Najwyższego uchwałami najwyższej instancji sądowej posiadającymi moc zasad prawnych może — *prima vista* — oznaczać, że uchwała, która zapada na skutek przedstawienia takiego pytania prawnego nie ma mocy wiążącej w żadnej sprawie. W tym także w danej sprawie (tj. sprawie, na kanwie której doszło do przedstawienia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego ujawniającego się na tle rozpoznawanego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, art. 82 § 1 ustawy o SN), jeśli tylko powiększony skład Sądu Najwyższego nie postanowił o nadaniu jej mocy zasady prawnej. Niewątpliwie powyższa wykładnia literalna obu ustaw (tj. kodeksu postępowania karnego i ustawy o SN) silnie wspiera zarysowane powyżej stanowisko. Nie należy także tracić z pola widzenia istotnych argumentów natury systemowej. Sam ustawodawca wprowadził wyraźną dystynkcję uchwał Sądu Najwyższego (mowa tu o przepisach ustawy o SN), dzieląc tego typu orzeczenia Sądu Najwyższego na te, które mają moc wiążącą we wszystkich sprawach rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy (uchwały, którym w indywidualnych sprawach postanowiono nadać moc zasad prawnych albo którym ustawa o SN nadaje taką moc *ex lege* — por. art. 82 § 5 zd. pierwsze i art. 87 § 1 ustawy o SN) i na te, które takiej mocy wiążącej nie mają z uwagi na to, że Sąd Najwyższy nie nadał im mocy prawnej (tak jak to jest w przypadku uchwały z dnia 27 maja 2020 r.), albo też uchwała taka nie ma mocy zasady prawnej wynikającej *ex lege*. Na gruncie poprzednio obowiązujących aktów ustrojowych (tj. ustaw o SN z 1962 r. i 1984 r.,

gdzie sprawa mocy wiążącej uchwały Sąd Najwyższy w konkretnej sprawie, jeśli pytanie prawne zostało skierowane przez skład Sądu Najwyższego także nie była wyraźnie uregulowana) przyjmowano, że zastosowanie znajdzie tutaj przepis art. 390 § 3 k.p.k. z 1969 r. (odpowiednik dzisiejszego art. 441 § 3 k.p.k.) — tak P. Hofmański, *iw.*, s. 231-232, S. Włodyka, *iw.*, s. 160 (inaczej, wskazując na zastrzeżenia co do takiego kierunku rozumowania — R.A. Stefański, *iw.*, s. 397). Dodać należy także, że mimo iż omawiany tu problem występował na gruncie wszystkich ustaw o SN od roku 1962 (kolejne akty ustrojowej, tj. ustawy o SN z lat: 1962, 1984, 2002 i 2017) i był rozpoznany przez przedstawicieli doktryny, to ustawodawca nie zdecydował się nigdy na wyraźne uregulowanie tej kwestii.

Zwrócenie uwagi na to, że ustawa o SN nie przewiduje w sposób wyraźny związania składu Sądu Najwyższego (występującego z zagadnieniem prawnym do powiększonego składu tego Sądu) uchwałą wydaną na skutek skierowania pytania prawnego oraz że wprowadza kategorię uchwał (generalnie) wiążących inne składy tego Sądu (tj. uchwał mających moc zasad prawnych) nie pozwala jednak jeszcze na przyjęcie — wyłącznie na tej tylko podstawie — że Sąd Najwyższy *n i e* jest związany w danej sprawie rozstrzygnięciem prawnym (uchwałą) powiększonego składu najwyższej instancji sądowej. Konieczne jest bowiem dostrzeżenie — i należyte uwzględnienie — również argumentów innych niż te, które przedstawiono już powyżej. Przede wszystkim chodzi o to, że doniosłe względy natury celowościowej przemawiają za koniecznością przełamania przedstawionego wyżej rezultatu wykładni literalnej i systemowej. Przyjęcie bowiem, że uchwała wydana przez Sąd Najwyższy na skutek skierowania w trybie przepisu art. 82 § 1 ustawy o SN przez „skład kasacyjny” Sądu Najwyższego pytania prawnego do Sądu Najwyższego orzekającego w powiększonym składzie siedmiu sędziów *n i e* wiąże w danej sprawie, byłoby sprzeczne z wynikiem zastosowania innego rodzaju metod interpretacyjnych i prowadziłoby do stanowiska w sposób oczywisty dysfunkcjonalnego, niemożliwego do zaakceptowania zarówno na gruncie całościowo odczytywanej ustawy o SN, jak i na gruncie celów postępowania sądowego (karnego). Zaakceptowanie takiego zapatrywania oznaczałoby bowiem zgodę na możliwość swobodnego „kontestowania” odpowiedzi uzyskanej na skutek przedstawienia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego

zagadnienia prawnego wynikającego z powziętych przez najwyższą instancję sądową „poważnych wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Kierowanie pytania prawnego do powiększonego po to tylko, aby następnie móc potraktować odpowiedź w kategoriach swoistej opinii albo wręcz *per non est* byłoby rażąco sprzeczne z istotą każdego postępowania sądowego. Jest ono przecież nakierowane na optymalne osiągnięcie ściśle zdefiniowanego celu (rozstrzygnięcie określonego sporu). Byłoby nie tylko rzeczą całkowicie niezrozumiałą, ale działaniem *par excellence* anty-prakseologicznym i anty-pragmatycznym (w pryzmacie celów postępowania karnego) przyjmowanie, że — z jednej strony — dopuszczalne jest cedowanie przez skład Sądu Najwyższego swych uprawnień w zakresie dokonywania wykładni prawa na inny skład tego Sądu celem rozstrzygnięcia pewnych wątpliwości interpretacyjnych, z drugiej zaś — uznanie, że skład ten nie jest związany odpowiedzią powiększonego składu Sądu Najwyższego i może kontestować odpowiedź udzieloną na skutek rozpoznania pytania prawnego.

Należy zatem — w pierwszej kolejności — uwzględnić kontekst procesowy, na tle którego dochodzi do sformułowania i przedstawienia pytania prawnego. Sąd Najwyższy nie jest uczestnikiem naukowej debaty, a obiektem postępowania zainicjowanego wniesieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie jest dalsze rozwijanie dyskursu akademickiego: skierowanie pytania prawnego w danej sprawie nie ma na celu autotelicznego zgłębienia określonego zagadnienia prawnego i mnożenia warstw argumentacyjnych przemawiających za bądź przeciw danemu stanowisku. Cel postępowania zainicjowanego wystąpieniem przez Sąd Najwyższy z pytaniem prawnym w trybie art. 82 § 1 ustawy o SN jest tyleż przyziemny, co pragmatyczny: ustalenie wykładni określonego przepisu (czy przepisów) stwarzających wątpliwości interpretacyjne ma na widoku definitywne usunięcie istniejących wątpliwości celem rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed Sądem Najwyższym. Jest to uwypuklone nie tylko w treści samego przepisu art. 82 § 1 ustawy o SN, ale — również — w art. 1 pkt 1 lit. a *in fine* ustawy o SN. Jeśli ustawa ustrojowa stanowi, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez Sąd Najwyższy jako organ władzy sądowniczej odbywa się m. in. przez „podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne” (art. 1 pkt 1 lit.

a *in fine* ustawy o SN, *podkr.* - SN), to sprzeczne z tym przepisem byłoby uznanie, że w konkretnej sprawie uchwała nie wiąże składu Sądu Najwyższego, który wystąpił z danym zagadnieniem prawnym (rozstrzyganie zagadnienia prawnego miałoby w takim układzie tylko pozorny charakter, bowiem wydanie uchwały nadal by tych wątpliwości nie usuwało). Należy zatem odrzucić stanowisko o niezwiązaniu uchwałą Sądu Najwyższego w konkretnej sprawie, która stała się impulsem do sformułowania i przedstawienia w trybie konkretnego pytania prawnego zagadnienia prawnego do rozpoznania powiększonemu składowi Sądu Najwyższego jako niekorelujące z funkcją instytucji konkretnych pytań prawnych (art. 82 § 1 ustawy o SN). Nie sposób traktować instytucji pytań konkretnych prawnych jako swego rodzaju ścieżki procesowej umożliwiającej „sondowanie” powiększonego składu Sądu Najwyższego czy uzyskiwanie wstępnej, niewiążącej konsultacji jurydycznej. Implikacją procesową rezygnacji z przysługującej Sądowi Najwyższemu samodzielności jurysdykcyjnej i przekazania w trybie art. 82 § 1 ustawy o SN określonego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu orzekającemu w składzie powiększonym jest konieczność respektowania zapatrywań powiększonego składu Sądu Najwyższego wyrażonych w uchwale przez skład sądu, który wystąpił z pytaniem — *ergo*: skład sądu rozpoznający kasację jest związany uchwałą.

Przyjęcie przeciwnego poglądu (tj. uznanie, że między treścią uchwały, która zapada na skutek przedstawienia zagadnienia prawnego w trybie przepisu art. 82 § 1 ustawy o SN, a wynikiem postępowania kasacyjnego nie występuje *iunctim* procesowe powodujące, że Sąd Najwyższy jest nią związany, tj. że sąd kasacyjny mimo wydania przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie uchwały przesądzającej kierunek wykładni określonego przepisu może nadal badać zasadność zarzutów kasacji nawiązujących do określonych przepisów w oderwaniu od treści uchwały i niejako obok przyjętej w niej wykładni) prowadziłoby do powstania sytuacji procesowo ze wszechmiar paradoksalnej. Skoro uchwała wydana w trybie art. 82 § 1 w zw. z art. 86 § 1 ustawy o SN miałaby nie wiązać sądu kasacyjnego i tym samym ani nie rzutować, ani też definitywnie nie przesądzać o samej zasadności kasacji z uwagi na zajęte w niej stanowisko, to Sąd Najwyższy mógłby kasację oddalić w wyniku dojścia do przekonania o

niezasadności kasacji (i to mimo istnienia w sprawie uchwały — zapadłej na skutek rozpoznania pytania prawnego przedstawionego przez sąd kasacyjny — wyjaśniającej sposób wykładni przepisów stanowiących przedmiot podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów na wniosek Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację). Pogląd taki — z oczywistych powodów — nie może być zaakceptowany.

Wypada krótko odnieść się także do wątku argumentacyjnego bazującego na sygnalizowanej już powyżej kwestii wyrażonej, ustawowej regulacji związania składów najwyższej instancji sądowej uchwałami Sądu Najwyższego, które mają moc zasad prawnych. Otóż dostrzeżenie tej regulacji (a także braku wyrażonej regulacji odnoszącej się do związania uchwałami zapadającymi w sprawach indywidualnych na skutek wystąpienia przez skład Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym w trybie art. 82 § 1 ustawy o SN) wcale jeszcze nie uprawnia do przeprowadzenia swoistego rozumowania opartego na schemacie argumentacyjnym określanym w teorii prawa mianem rozumowania *a contrario*. Regulacje przewidujące związanie innych składów uchwałami Sądu Najwyższego mającymi moc zasad prawnych nie mogą być *a contrario* rozumiane w ten sposób, że uchwały te — o ile nie została im nadana moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy o SN) — nie wiążą w danej sprawie. Wprowadzenie przez ustawodawcę do treści ustawy o SN unormowań przewidujących związanie uchwałami z mocą zasad prawnych należy odczytywać jako instrument prawny mający realizować intencję ustawodawcy, aby związanie innych składów Sądu Najwyższego tymi judykatai miało charakter „szerszy” i nie dotyczyło wyłącznie indywidualnej sprawy. Wolno przyjąć, że powodem pominięcia w ustawie o SN sprawy związania uchwałą w sprawie indywidualnej, było uznanie przez ustawodawcę za oczywiste, że z samej regulacji dotyczącej możliwości skierowania konkretnego pytania prawnego do powiększonego składu Sądu Najwyższego (art. 82 § 1 ustawy o SN) wynika w sposób dorozumiany związanie ewentualnie otrzymaną odpowiedzią na przedstawione pytanie w sprawie (rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego; por. w tym zakresie przedstawioną powyżej argumentację odnoszącą się do funkcji realizowanej przez instytucję konkretnych pytań prawnych). Potrzeba wyrażonej regulacji dotyczyła zaś tylko tych układów, co do

których ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu (także kasacyjnego) musi wynikać z kategorycznej interwencji ustawodawcy.

Sumując należy zatem uznać, że także **w razie wyjaśnienia wątpliwości co do wykładni przepisów prawa w trybie art. 82 § 1 ustawy o SN i wydania w tej sprawie uchwały (art. 86 § 1 ustawy o SN) Sąd Najwyższy w danej sprawie jest (analogicznie jak to jest w przypadku pytań prawnych kierowanych do Sądu Najwyższego w trybie przepisu ustawy postępowania karnego — art. 441 § 3 k.p.k.) związany interpretacją przepisów przedstawioną w danej uchwale w dalszym postępowaniu kasacyjnym toczącym się po wydaniu uchwały — nawet jeśli nie nadano jej mocy zasady prawnej.** Przeciwnie rozwiązanie prowadziłoby bowiem — jak powiedziano powyżej — do rezultatów trudnych do zaakceptowania z punktu widzenia celu i funkcji instytucji pytań prawnych — także tych przewidzianych w przepisach ustawy ustrojowej, tj. ustawy o Sądzie Najwyższym — skutkując podważeniem sensu tej instytucji szeroko pojętego prawa sądowego i traktowaniem (w danej sprawie) poglądów wyrażonych w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego tylko jako niewiążącej analizy prawnej, przedstawiającej ledwie jedno z możliwych do zajęcia w danej sprawie stanowisk (tylko szerzej uargumentowane na skutek dogłębnego rozważenia wszystkich wątpliwości prawnych — także tych wyartykułowanych w postanowieniu w przedmiocie przedstawienia zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego). Nadmienić należy także, że z powyższych względów wiążące określonym rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego przyjętym w uchwale Sądu Najwyższego odnosi się do wszystkich sądów orzekających w sprawie (a więc także do sądów powszechnych, którym sprawa jest przekazywana do ponownego rozpoznania na skutek stwierdzenia zasadności zarzutu czy zarzutów kasacyjnych), nie tylko do składu Sądu Najwyższego, który powziął określone wątpliwości prawne i zdecydował się wystąpić z tzw. konkretnym pytaniem prawnym. W realiach zaś konkretnej sprawy rozstrzygnięcie określonego zagadnienia prawnego (z uwagi na kierunek przyjętej interpretacji danego przepisu czy przepisów) może oznaczać, że zarzuty kasacyjne stają się zasadne (albo — odpowiednio — bezzasadne): wiążące składu Sądu Najwyższego rozpoznającego nadzwyczajny środek zaskarżenia kierunkiem wykładni

przedstawionym w odpowiedzi na konkretne pytanie prawne może bowiem spowodować, że do zera kurczy się możliwość dokonania odmiennej oceny określonego zarzutu w płaszczyźnie jego zasadności albo bezzasadności.

Tak też jest właśnie w niniejszej sprawie. Otóż udzielenie przez uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. I KZP 5/20, odpowiedzi na pytanie dotyczące sposobu interpretacji art. 552 § 4 k.p.k. w kontekście stosowania rzeczywistego pozbawienia wolności przez obce państwo na skutek wydania przez uprawniony podmiot polski wniosku ekstradycyjnego w kierunku przyjęcia, że użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot „tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” obejmuje swoim zakresem również zastosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności: 1) na skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k., 2) na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, chyba że nastąpiło ono na podstawie decyzji organu państwa wezwanego w ramach procedury ekstradycyjnej wyłącznie w wyniku naruszenia zobowiązań wynikających z: — umowy międzynarodowej, na podstawie której pierwotny wniosek został złożony, które to naruszenie nie było możliwe do przewidzenia w dacie składania wniosku lub w trakcie jego realizacji albo — z ustaleń poczynionych na szczeblu dyplomatycznym w przedmiocie konkretnego postępowania ekstradycyjnego, w przypadku braku umowy w tym zakresie, przesądza, że zarzut oznaczony jako pkt I a *petitum* kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy F.B.C. (wcześniej F.H.) jest — obecnie, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego postanowieniem składu trzech sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2020 r., sygn. IV KK 249/19 przez poszerzony skład tego Sądu — zasadny.

Przypomnieć należy, że w zarzucie tym autor kasacji wskazał na zmaterializowanie się w sprawie rażącej obrazy prawa materialnego polegającej na naruszeniu przez sąd odwoławczy „art. 552 § 4 k.p.k. poprzez stwierdzenie, że ‘tymczasowe aresztowanie zastosowane za granicą nawet na podstawie wniosku polskich władz nie może być uznane za zastosowane w postępowaniu karnym toczącym się w Polsce’, podczas gdy; (i) wobec faktu, iż jedyną podstawą izolowania wnioskodawcy było postępowanie karne toczące się w Polsce, nie może

budzić wątpliwości, iż w obliczu umorzenia ww. postępowania F.H. uprawniony jest do żądania naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody oraz zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę; (ii), wobec faktu, iż przywołany przepis, statuując zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę krzywdę poniesioną przez osobę, względem której postępowanie karne zostało umorzone, nie ogranicza ww. odpowiedzialności do sytuacji, w której do zastosowania tymczasowego aresztowania doszło na terenie Polski brak jest podstaw do różnicowania sytuacji osób pozbawionych wolności na wniosek polskich organów ścigania z punktu widzenia okoliczności, czy izolacja miała miejsce na terenie kraju czy też poza jego granicami”.

Należy wskazać na to, że oba orzekające w sprawie sądy przyjęły odmienny (od wskazanego powyżej) sposób interpretacji art. 552 § 4 k.p.k., tj., uznały, że odpowiedzialność przewidziana w tym przepisie nie ma charakteru „transgranicznego”, tj. Polska nie może ponosić odpowiedzialności za pozbawienie wolności określone w treści § 4 art. 552 k.p.k. w sytuacji, gdy rzeczywiste pozbawienie wolności albo zatrzymanie miało miejsce poza jej granicami. Przyjmując taki punkt widzenia sąd *a quo* oddalił — na tej właśnie podstawie prawnej — sformułowane przez pełnomocnika wnioskodawcy roszczenie o zasądzenie odszkodowania w kwocie 782.267,33 euro oraz zadośćuczynienia w kwocie 630.000,00 euro z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. VI Ds. (...) (poprzednio V Ds. (...), V Ds (...)) (finalnie sygn. akt III K (...)), w tym także na obszarze jurysdykcji Meksyku i Hiszpanii. Sąd odwoławczy — zaskarżonym obecnie kasacją wyrokiem — rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy. To właśnie „restryktywny” kierunek interpretacji wskazanego powyżej przepisu (tj. ograniczenie jego zakresu tylko do tymczasowego aresztowania i zatrzymania realizowanego w Polsce) był kontestowany zarówno w zwyczajnym, jak i — obecnie — nadzwyczajnym środку zaskarżenia. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r. z jednej strony dezaktualizuje obecnie te wątpliwości odnoszące się do interpretacji przepisu art. 552 § 4 k.p.k., z drugiej zaś — powoduje, że zarzut staje się zasadny (i to nawet wręcz oczywiście zasadny), skoro w świetle treści wiążącej w sprawie uchwały jest jasne, że orzekający w sprawie sąd odwoławczy dopuścił się rażącego

naruszenia prawa wskazanego w kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy.

Marginesowo godzi się zwrócić uwagę na to, że skierowanie kasacji do rozpoznania na rozprawie po wydaniu uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego w przedmiocie wątpliwości interpretacyjnych powziętych przez sąd orzekający w przedmiocie nadzwyczajnego środka zaskarżenia może być ocenione w takiej konfiguracji procesowej jako zabieg dyskusyjny, a nawet w pewnym sensie nieracjonalny. Ocenę tę uzasadniają zaprezentowane powyżej implikacje wynikające z szerszej analizy charakteru procesowego instytucji tzw. konkretnych pytań prawnych i związania składu Sądu Najwyższego kierującego określone pytanie w trybie art. 82 § 1 ustawy o SN uzyskaną odpowiedzią (uchwałą/rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego). Wszak skład Sądu Najwyższego orzekający merytorycznie i tak jest związany kierunkiem odpowiedzi udzielonej przez powiększony Sąd Najwyższy na pytanie skierowane przez skład uprzednio rozpoznający kasację i nie ma innego wyjścia, niż uznać kasację zasadną, a to właśnie z uwagi na potwierdzenie zasadności podniesionego w kasacji zarzutu dotyczącego rozumienia określonych przepisów, które były podstawą orzekania zarówno przez sąd *meriti* i sąd *ad quem* (zasadność zarzutu jest implikacją treści uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego w zakresie, w którym dokonano w niej określonej interpretacji przepisu art. 552 § 4 k.p.k.). Można przyjąć, że wydanie uchwały przez powiększony skład Sądu Najwyższego i zaprezentowanie w niej określonego kierunku interpretacyjnego, eliminującego wątpliwości związane z rozumieniem przepisów będących przedmiotem zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia w sposób przyjęty w orzeczeniach sądów pierwszej i drugiej instancji, czyni taką kasację w tym zakresie nawet oczywiście zasadną, co mogłoby uzasadniać jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Powyższe rozważania prowadzą więc do konkluzji, że — zważywszy na zarzuty i argumenty podniesione w kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy i skierowanej przeciwko orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 lipca 2018 r., sygn. II AKa (...), a nawiązujące do naruszenia przez sąd odwoławczy w niniejszej sprawie przepisu art. 552 § 4 k.p.k. — kasację należało

obecnie uwzględnić jako zasadną w zakresie zarzutu wyartykułowanego w jej pkt. I.a (ustosunkowywanie się do pozostałych zarzutów podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia jest zbędne z uwagi na dyspozycję przepisów art. 518 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k.) i uchylić zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 lipca 2018 r. oraz utrzymany w mocy tym orzeczeniem wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 marca 2018 r. i przekazać sprawę temuż sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Uchylenie nie tylko orzeczenia zaskarżonego kasacją, ale także utrzymanego nim w mocy wyroku sądu *a quo* podyktowane jest tym, że zarówno zarzuty kasacji, jak i zarzuty apelacyjne dotyczyły nieprawidłowej — zdaniem autora kasacji — interpretacji przepisu art. 552 § 4 k.p.k., zaś uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r. spowodowała, że kierunek interpretacji powyższego przepisu przyjęty w obu tych judykatach należy ocenić w niniejszej sprawie jako nieprawidłowy. Uzasadnia to więc rozpoznanie sprawy od samego początku — z uwzględnieniem wiążącego poglądu interpretacyjnego wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego, mającego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy fundamentalne znaczenie.

as